



**Spokojnych Świąt
oraz spełnienia marzeń
w roku 2007
życzy redakcja**

INFORMATOR STOWARZYSZENIA

NR 51

grudzień 2006

Redakcja Liliana Bujala bujadar@tychy.com

Dane kontaktowe Zarządu:

Danuta Billewicz 032 255 29 25 billewicz@interia.pl

Alina Kolber 032 241 58 52 alutka7@poczta.fm

Joanna Ligocka 032 243 91 70

Anna Bemben 032 241 45 06 bogucice@tlen.pl

Numer zamknięto: 3 grudnia 2006

My w Internecie: <http://www.autyzmirodzina.republika.pl/>

WYJĄTKOWA MATKA

Czy zapytaliście się kiedyś siebie, w jaki sposób Pan Bóg wybiera matki upośledzonych dzieci?

Postaraj się wyobrazić sobie Boga, który daje wskazówki swym aniołom zapisującym wszystko w swej olbrzymiej księdze.

«Małeczka, Maria, syn. Święty patron, Mateusz».

«Kurkowiak, Barbara, córka. Święta patronka, Cecylia».

«Michalewska, Janina, bliźniaki. Święty patron... niech będzie Gerard».

Wreszcie mówi z uśmiechem do anioła jakiegoś imię:

«Tej damy dziecko upośledzone».

A na to ciekawski anioł:

«Dlaczego właśnie tej, Panie? Jest taka szczęśliwa».

«Właśnie tylko dlatego - mówi uśmiechnięty Bóg. - Czy mógłbym powierzyć upośledzone dziecko kobiecie, która nie wie, czym jest radość? Byłoby to okrutne».

«Ale czy będzie miała cierpliwość?», pyta anioł.

«Nie chcę, aby miała nazbyt dużo cierpliwości, bo utonąłaby w morzu łez, rozkliwiając się nad sobą i nad swoim bólem. A tak, jak jej tylko przejdzie szok i bunt, będzie potrafiła sobie ze wszystkim poradzić».

«Panie, wydaje mi się, że ta kobieta nie wierzy nawet w Ciebie».

Bóg uśmiechnął się:

«To nieważne. Mogę temu przeciwdziałać. Ta kobieta jest doskonała. Posiada w sobie właściwą ilość egoizmu».

Anioł nie mógł uwierzyć swoim uszom.

«Egoizmu? Czyżby egoizm był cnotą?».

Bóg przytaknął.

«Jeśli nie będzie potrafiła od czasu do czasu rozłączyć się ze swoim synem, nie da sobie nigdy rady. Tak, taka właśnie ma być kobieta, którą obdaruję dzieckiem dalekim od doskonałości. Kobieta, która teraz nie zdaje sobie jeszcze sprawy, że kiedyś będą jej tego zazdrościć».

Nigdy nie będzie pewna żadnego słowa. Nigdy nie będzie ufała żadnemu swemu krokowi. Ale, kiedy jej dziecko powie po raz pierwszy „mamo”, uświadomi sobie cud, którego doświadczyła. Widząc drzewo, zachód słońca lub niewidome dziecko, będzie potrafiła bardziej niż ktokolwiek inny dostrzec moją moc.

Pozwolę jej, aby widziała rzeczy tak jasno, jak ja sam widzę (ciemnotę, okrucieństwo, uprzedzenia), i pomogę jej, aby potrafiła wzbic się ponad nie. Nigdy nie będzie samotna. Będę przy niej w każdej minucie i w każdym dniu jej życia, bo to ona w tak troskliwy sposób wykonuje swoją pracę, jakby była wciąż przy mnie.

«A święty patron?», zapytał anioł, trzymając zawieszony w powietrzu gotowe do pisania pióro.

Bóg uśmiechnął się.

«Wystarczy jej lustro».

Bruno Ferraro, „Kółka na wodzie”, Wydawnictwo Salezjańskie Warszawa 1998, wyszukała Justyna Siennicka, Tychy.

FORUM RODZICÓW

Jaka szkoła dla dziecka z autyzmem? Cz.1.

Nowy cykl artykułów dedykowany młodziutkim rodzicom, stojącym przed wyborem szkoły dla swojego autystycznego dziecka. (LB)

Jestem matką 11-letniego chłopca z autyzmem. Przeszliśmy już pobyt w żłobku, przedszkole integracyjne i masowe. Aktualnie syn uczy się w szkole integracyjnej. O doświadczeniach z tym związanych chciałabym napisać.

W wieku 7 lat Łukasz przeszedł intensywny program edukacyjny ABA. Dzięki temu jego rozwój intelektualny określono jako mieszczący się w granicach normy dla wieku. Dziś nie wiem czy to dobrze. Nie zdawałam sobie sprawy z tego, jak ważny dla oceny ucznia i wymagań stawianych mu przez szkołę, jest stopień upośledzenia lub jego brak. Rodzice myślą, że jeśli dziecko nie umie pisać liter, to będzie tego uczone w trybie dostosowanym do jego możliwości. Nic bardziej mylnego. Robi to, co jest określone dla danego poziomu intelektualnego.

Praktycznie zalecenia "nauczania programem specjalnym dla dzieci z autyzmem" nie są uwzględniane przez nauczycieli, bo oni nie wiedzą co to znaczy. Nie mają pojęcia o autyzmie i nie przychodzi im do głowy, że można poczytać na ten temat.

Nauczyciele, tak jak ludzie, są różni - jedni dobrzy, inni nie. W klasach I - III mojego syna przewinęło się ich 7. Większość z nich nawet nie zajrzała do ww. orzeczenia. W moim mieście jest dobra szkoła integracyjna, ale mimo to, nie wyobrażam sobie, aby syn mógł samodzielnie brać udział w lekcjach. Łukasz jest dzieckiem mówiącym, ale choroba go bardzo ogranicza. Ponieważ panie nauczycielki nie zgodziły się, abym siedziała w klasie na lekcjach - siedziałam pod nią. Dzięki temu, gdy nauczycielka wspomagająca ciężko zachorowała, pozwolono mi na uczestnictwo w zajęciach, dopóki nie znajdą zastępstwa. I tak okazało się, że dziecko które samodzielnie nie potrafiło otworzyć zeszytu, podczas opowiadania bajek wchodziło pod stół i mówiło do siebie niezrozumiałym językiem - potrafi świetnie czytać, pisać i liczyć. Znając swoje dziecko potrafiłam, gdy trzeba było, maksymalnie zmotywować go do nauki. Tłumaczyłam pani i dzieciom jego dziwne zachowanie, słowa i rytuały. Bilans jest taki, że Łukasz mimo, iż nie potrafi podtrzymać rozmowy, skończył z wyróżnieniem klasy I - III i jest zapraszany na wszystkie klasowe urodziny. Dzieci bardzo go lubią, a przecież nie zawsze tak jest. Prawdę mówiąc - prawie nigdy. W młodszych klasach, przy odpowiednim zaangażowaniu pedagogów - jakoś bywa, dzieci zdrowe starają się opiekować chorymi, ale później ich drogi rozmiągają się.

Podsumowując - nie wyobrażam sobie nawet dobrze funkcjonującego autysty samego w szkole. Szkoła to dżungla pod każdym względem. Dzieci z różnych środowisk, nieprzygotowani i zestresowani nauczyciele, i ten wieczny wyścig testów (czyt. szurów). Łukasz w obecności 2 nauczycielek i piętnaściorga dzieci potrafił niezauważony wyjść w trakcie lekcji ze szkoły (siedziałam w tym czasie w aucie pod

szkołą - można się domyślić co przeżyłam, gdy go zobaczyłam). Wiem, że nie każdy może chodzić ze swoim dzieckiem do szkoły. Nawet nie polecam tego na dłuższą metę, ze względu na psychicznych. Najlepiej zdobyć asystenta. Ja znalazłam rozwiązanie w postaci specjalistycznych usług opiekuńczych z MOPS. Po długich staraniach dostałam 70 godzin miesięcznie. Pani asystent jest pedagogiem i logopedą. To prawdziwy luksus. Moje dziecko jest zadbane, a ja odżywam.

Iwona Kasza, Rydułtowy, tel. 032 457-6668

WARTO WIEDZIEĆ

Z WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ - DO PRACY

(...) Analiza działalności warsztatów terapii zajęciowej pozwoliła na zdefiniowanie tej części środowiska osób niepełnosprawnych, do której skierowana jest propozycja PSOUU [Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym]. Ponad 60% uczestników wtz. charakteryzuje się niepełnosprawnością intelektualną biorąc zaś pod uwagę kategorie schorzeń sprzężonych epilepsję i dziecięce porażenie mózgowe, u których zazwyczaj występuje także niepełnosprawność intelektualna może to być blisko 80% wszystkich uczestników. Problemy natury mentalnej dotyczą również osób z chorobami psychicznymi, które stanowią 9, 5% uczestników. Blisko 70% korzystających z wtz. ma orzeczonego znaczny, a 30% - umiarkowany stopień niepełnosprawności, przy czym trwałe orzeczenie ma 85, 5% uczestników. W wtz. jest ponad 86% osób niepełnosprawnych w wieku od 16 do 40 roku życia, czyli w wieku największej aktywności zawodowej. (...)

Proponowany system aktywizacji musi zatem charakteryzować się:

- otwartością w zakresie współdziałania różnych placówek zajmujących się przygotowaniem do pracy: szkoły specjalne przysposabiające do pracy, środowiskowe domy samopomocy, warsztaty terapii zajęciowej,
- drożnością-rozumianą jako możliwość płynnego przechodzenia uczestników z jednego rodzaju placówki do drugiej stosownie do potrzeb i możliwości osoby zarówno w stronę większej aktywności jak i powrotu do etapu terapii wprowadzeniem do wtz-jeszcze przed etapem zatrudnienia,
- elementów działalności wytwórczej, usługowej i handlowej w wymiarze szkoleniowym, ale z prawem sprzedaży produktów,
- wprowadzeniem do składu, kadry placówek szkolnych i terapeutycznych specjalistów ds. aktywizacji zawodowej rozwojem nowych instytucji wspierających osoby głębiej niepełnosprawne, niezaradne życiowo w szukaniu i znalezieniu pracy zawodowej
- wprowadzeniem do ustawy o rehabilitacji zatrudnienia wspomaganego na otwartym rynku pracy,
- wprowadzeniem usług o charakterze wspierającym dla osób niepełnosprawnych - asystenta personalnego
- wprowadzeniem zmian w orzecznictwie o niepełnosprawności,

które m. in. pozwoliłyby na określenie potencjału, a nie deficytów osób ciężko niepełnosprawnych i precyzyjnie określałyby problem niezdolności do samodzielnej egzystencji po to, aby było możliwe przewidywanie potrzebnych form wsparcia -zmian podejścia do renty socjalnej tak, aby fakt jej pobierania nie wykluczał osoby niepełnosprawnej z możliwości korzystania z instytucji i instrumentów rynku pracy oraz poprawy własnym wysiłkiem swojej sytuacji przez podjęcie pracy zarobkowej. Wszystkie wymienione działania tworzące system i reformujące istniejące struktury wymagają modyfikacji uregulowań prawnych.

Doświadczenia 15 lat działalności warsztatów terapii zajęciowej, które pozwoliły na opracowanie koncepcji wykazały przede wszystkim, jakie ogromne możliwości rozwojowe tkwią w osobach skazywanych do tej pory przez społeczeństwo, na niebyt w tym również przez specjalistów-psychologów, pedagogów, przez lekarzy orzeczników (zapis "praca-nie dotyczy") przez pracowników urzędów pracy. ("Po co mu praca. Przecież ma rentę socjalną "). Bardzo często nawet rodzice nastawieni zbyt opiekuńczo nie widzą swoich dzieci w roli pracownika i nie wspierają ich w zdobywaniu niezależności życiowej. Nie wierzą w ich możliwości także pracodawcy. Dopóki się nie przekonają. Okazuje się wtedy, że [istnieje wiele] prostych prac, które można znaleźć w każdej nawet najbardziej zaawansowanej technologicznie firmie (...). Zatrudnianie osób niepełnosprawnych ma także aspekt ekonomiczny w skali państwa: zarabiający niepełnosprawny obywatel nie tylko zmniejsza obciążenie systemu świadczeń (częściowo lub całkowicie) ale z czasem sam zaczyna zasilać budżet odprowadzając podatki i składki związane z jego wynagrodzeniem. Poprawia swoją sytuację nawet gdy zachowuje rentę socjalną - wypracowuje swoje przyszłe uprawnienia rentowo-emerytalne. (...)

2006-11-10 *DZIENNIK WSCHODNI (fragm.)*, wyszukała: LB

OGŁOSZENIA I INFORMACJE

KTA otwiera w grudniu Warsztaty Terapii Zajęciowej

Miejsce, w którym osoby dotknięte autyzmem będą mogły skorzystać z terapii powstanie w Gdyni przy ul. Hallera 31. - Przyjmujemy ok. 25 osób z terenu Trójmiasta, pierwszeństwo mają osoby z autyzmem i zaburzeniami pokrewnymi. Jednak osoby dotknięte inną niepełnosprawnością też mogą się zgłaszać gdyż praca w różnorodnej grupie przynosi lepsze efekty - mówi Danuta Kłopotcka z gdańskiego oddziału KTA. Na uczestników gdyńskich WTZ czekać będą zajęcia w pracowniach: komputerowo - informatycznej poligraficznie - edytorskiej form artystycznych, komunikacji i umiejętności społecznych i gospodarstwa domowego. Planowane są także zajęcia rehabilitacyjne i spotkania z psychologiem. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: ul. Kujawska 32/4 Sopot, ktagdansk@home.pl lub pod nr. tel. 0 512 254 813.

2006-11-29 *DZIENNIK BAŁTYCKI*, wyszukała LB

Jak przekazać 1% opp?

W najbliższym podatkowym okresie rozliczeniowym (od stycznia do końca kwietnia 2007) 1% przekazujemy na starych zasadach. Prasowe doniesienia o zmianach w sposobie przekazywania 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego [opp] wprowadziły zamieszanie. Wyjaśniamy wątpliwości.

Znowelizowana ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadza m.in. uproszczenia w sposobie przekazywania 1% podatku dla opp. Dotyczy to jednak rozliczeń za 2007 rok.

W najbliższym okresie rozliczeniowym (od stycznia do końca kwietnia 2007) 1% przekazujemy na starych zasadach, czyli musimy zrobić to sami – samodzielnie obliczając i wpłacając 1% naszego podatku na konto wybranej opp.

Co się zmieni w 1% w 2008 roku?

Uproszczenie, z którego de facto będzie można korzystać dopiero w 2008 roku, polega na tym, że przekazywaniem pieniędzy zajmie się za nas urząd skarbowy. Nam – podatnikom – pozostanie wybranie organizacji, której chcemy pomóc. Wybierać będzie można z listy opp, która zostanie opublikowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej do 30 listopada 2007. Wiemy już także, że organizacji będzie można przekazać 1% swojego podatku, tylko jeśli będzie to więcej niż 5 zł.

Źródło: www.ngo.pl, wyszukała Danuta Billewicz

Zapowiedzi artykułów w Świecie Nauki nr 12 grudzień 2006

Co sprawia, że bez trudu odczytujemy cele, intencje i możliwe konsekwencje działań innych osób? Odkrycie sprzed 10 lat położyło kres domysłom. Okazało się, że pewne zespoły neuronów w mózgu człowieka i małp przechowują wzorce skomplikowanych ruchów, co pozwala nie tylko wykonywać je bez specjalnego zastanowienia, ale także rozpoznawać, kiedy wykonują je inni. Niedługo później znaleziono grupy neuronów reagujących w podobny sposób na przejawy własnych lub cudzych emocji. Nazwano je **neuronami lustrzanymi**. Najnowsze badania sugerują, że neurony lustrzane odpowiadają za te funkcje, których zaburzenia obserwuje się u osób cierpiących na autyzm. Dotyczy to zwłaszcza odczytywania intencji innych osób, funkcjonowania w społeczeństwie, naśladowania działań innych czy interpretowania porzekadeł i przenośni. Testy behawioralne oraz skomplikowane obrazowanie funkcji mózgu potwierdziły deficyt aktywności neuronów lustrzanych u autystyków. I choć nie wszystkie cechy autyzmu można wyjaśnić zaburzeniami neuronów lustrzanych, to hipoteza ta rzuca nowe światło na mechanizmy powstawania tej choroby i może przyczynić się do opracowania metod jej rozpoznawania i leczenia.

Nadesłała Dorota Palicka, Katowice

